

Na ostattek Pacholka potubioszuj struta ij umorzyla. Wienc
 iest sie, o co trapie, grjesc ij turbowac, ale tez iest, ij co sie spij
 tac. Kto wam ij Dziatkom waszym mily Starusz? Kowie wi-
 nien. ze z nich ukontentowania ij honoru miot nie mo-
 zecie na siebie placzcie ij narzekajcie nie dziatki wam
 wj Dziatkom, ij samym sobie szkodzicie! Winno led-
 iakie (bo nigdyj Sowa nie urodzi Sokota) nasenie win-
 na ne regularna w Malenstwie ij Cudolostwie zpra-
 wa, winno zbijnie, ij do Woti Boskiej nie maia ce-
 sie Kochanie, winno delikatne nad zamiat wycho-
 wanie Swawoti, ij stym obiczaiem poblazaranie, a nad
 to wszijstko winien. Rodzicielski nie przystoj nyj przy-
 klad ij postepki, za ktorymi zwioczajnym Sposobno-
 sti prawem, idzie najtępszej w Mlodych Latach Na-
 turij zepsowanie za nim kara, ij Niebogoslawienstwo
 Boskie, jak ze ci sie, mam dziwowac mily Panie Ja-
 nie! ze tak gladko wijpiasz chaust, gorzalki na pul-
 kwarcie dzicisz, ij zarloctwie zbijkuiesz: Kiedij Pan
 Ociec w tydzeciach Lepiej to ij doskonaley praktyko-
 wal, owszem sam w tobie tak sporej gardziel wijmo-
 derowal, na parstkiem w trzecim zycia Roku, datoy
 dajs Kretnej, w potowie Kietiszkiem; datoy strychowym
 ij repetowym, na ostatku o Lepszu za Panie Bracie
 z soba czestuiac ij napawaiac. Ani tobie mam za-
 zle, Stanislawie mlodziej, ze nie doszedzisz Lat ij Miarj
 Sworej niedojzrzatym, naseniem swoim tak bardzo
 szafuiesz, w Akcijach Lubieznych zbijkuiesz, podnie-
 bienia, ij nosa nadwerzites podwijskiy ij burdetu
 wsrzednie pitnuiesz, do (not skromnosti, ij pobo-
 sci Ojcowskiej bijnam niey sie, nie maia ij nieladuiac